



O naturze umysłu

Patrul Rinpoche

Dla doświadczonego adepta umysł nieruchomy i umysł poruszający się – to umysł.
Po rozpoznaniu pustej natury
nie są to dwie różne rzeczy.
Bez względu na to, jakie budzą się myśli i co się pojawia –
jest z natury pusty,
jest grą pierwotnej mądrości,
jest głębią zrozumienia Zwycięzców.

Po prostu zostaw go w spokoju, nic nie dodając i nic nie zmieniając.

Gdy tylko pojawią się myśli, zostaną naturalnie, samoczynnie wyzwolone.

To właśnie jest samadhi,
to dharmakaja,
to naturalnie powstała pierwotna mądrość,
to mahamudra,
to przekraczająca doskonałość mądrości.

Polemiczne myśli nie wiążą już niczym spalony sznurek.
Z natury są puste.
Co zdaje się myśla, jest jasnością pustki.

Skoro myśli i pustość nie różnią się od siebie, wielki Ogjen powiada: „za sprawą pustej natury myśli należy widzieć jako dharmakaję”.

Kiedy się „medytuje”, wkracza rozum. Nie ma nad czym medytować. Zostaw myśli takimi, jakie powstają.

Jak tylko zaczniesz coś poprawiać, zwykłe myśli uruchamiają łańcuchową reakcję ułudy. Niczego więc nie koryguj i nie zmieniaj.

Ułuda to niezostawienie rzeczy samym sobie.

Zatem wszystko, czego ci trzeba, to nie błędzić. Nigdy nie błędzić, nie będąc na niczym skupionym – chodzi wyłącznie o to.

Kiedy chwytające myśli wyzwalają się same, samodzielnie uwolnią się również zewnętrzne przedmioty lgnięcia (formy, dźwięki i cała reszta).

Piękne i brzydkie obrazy, miłe i przykre dźwięki, dobre i złe smaki, zapachy oraz wrażenia dotykowe, radości i smutki, pożądane i wstrętne, przyjaciół i wrogów, ziemię, wodę, ogień, wiatr i tak dalej – wszystko, co się pojawia i powstaje, należy zostawić takim, jakie jest.

Uważność nigdy nie powinna odstawać od współczucia. Na początku sesji pomyśl, że medytujesz dla dobra wszystkich czujących istot. Na koniec dedykuj zasługę: „oby dzięki temu każda istota osiągnęła Stan Buddy”.

Wielki Ogjen powiedział: „bez współczucia gnije korzeń Dharmy”.

To sprawa wagi najwyższej.

Przekład na język polski: Adam Kozieł